

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Komisja francuskiej izby deputowanych, której powierzono przygotowanie bomby parlamentarnej—przeprasza—rewizji konstytucji z r. 1875-go, powzięła w ubiegłą środę uchwałę anarchiczną, wykraczającą od razu po za ramy konstytucji, która obowiązuje obecnie republikanów i monarchistów we Francji. Uchwała, orzekająca, że rewizji konstytucji ma dokonać nie kongres obu izb połączonych, lecz osoba *ad hoc* przez głosowanie ludu wybrać się mająca konstytuanta, i że uchwaloną przez tę ostatnią konstytucję zatwierdzić ma znowu plebiscyt, t. j. głosowanie ludu, otwiera we Francji nowy szereg burz w tej samej chwili, kiedy pomiędzy wrogami rzeszy państwa odbywa się ruch dośrodkowy, koncentrujący wszystkie siły do skutecznego ataku na walącą się błędnie po śliskich falach i tłucającą bokami o skały podwodne nawę rzeszy państwa.

Czy rzesza państwa wdzięczną będzie p. Anatolowi de la Forge za jego wniosek, który podał w wątpliwą wszystkie formy podstawowe dzisiejszej rzeszy państwa, barokową, wyuzdaną w klubach i kawiarniach, w prasie i w parlamencie? Ze niebezpieczeństwo przybrało z chwilą przyjęcia wniosku p. de la Forge od razu surową fizjonomję, zdaje się świadczyć niezwłoczny odwrót, jaki też sama komisja w pół godziny po przyjęciu go podjęła. Uchwalono mianowicie poprawkę dep. Mesureur, orzekającą, że sama forma dzisiejszego ustroju państwowego Francji nie może być przedmiotem rewizji. Przedewszyst-

kiem, wedle życzenia p. Mesureur, ma się zgromadzić w każdym razie kongres, który uchwali dopiero zwołanie konstytuanta i wypracuje dla niej ordynację wyborczą.

Z poprawką czy bez poprawki deputowanego Mesureur sytuacja nabiera krytycznego charakteru przez samo już rzucenie na rynek publiczny tak podejrzanego w obecnych okolicznościach towaru, jak konstytuanta i plebiscyt. Bonapartyści zachwyceni być muszą majorem Labordère'm, który plebiscyt zaproponował. Przed dwunastoma laty ten sam Labordère, jako szef sztabu armji paryskiej, uratował rzeszę państwa, komunikując republikanom tajne przygotowania ówczesnego gabinetu Fourtou do zamachu stanu w duchu monarchicznym, a mianowicie rozkaz do armji ministra wojny jen. du Barrail, wiernego sługi domu orleańskiego. Major Labordère otrzymał za ten czyn swój zaszczytne miano „wybawiciela rzeszy państwa” i był długo bożyszczem republikańskiej Francji. Czy projektując w obecnej chwili plebiscyt nie zabawił on się mimowolnie w Herodotusa i nieprzyłożył nieopatrznie sam rękę do wstrząśnięcia posadami rzeszy państwa, która istotnie od roku 1876-go uważana być może w części za jego dzieło?

Jeszcze kilka szczegółów o podjętej przez Anglię i Niemcy w towarzystwie Francji, Włoch i Portugalji akcji na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich Zanzibaru, mającej na celu powstrzymanie handlu niewolnikami. Blokada ma się rozciągać od Mozambiku do Suakimu, głównie zaś powierzona będzie torpedowcom. Francja, pozwalając na wniosek rządu niemieckiego przeszukiwać okręta płynące pod jej flagą, poszła o wiele dalej w ofiarności dla celów cywilizacyjno-humanitarnych, aniżeli wymagał od niej traktat londyński z r. 1841-go, który pozwalał tylko na rewizję cudzych okrętów, podejrzanych o prze-

chowywanie na swoim pokładzie niewolników. Świeżo zawarta umowa sięga dalej, bo uprawnia rewizję celem odkrycia broni.

Jedyny warunek, jaki Francja postawiła, żąda, aby blokada była faktyczna, a nie papierowa. Zada nie to dla Niemiec i Anglii nielatwe. Potrzeba osaczyć flotą wybrzeże na przestrzeni 3-4 stopni szerokości geograficznej czyli 2,300 mil angielskich. Niemcy i Anglja warunek ten przyjęły. Przygotowywa się przeto wielka ruchawka flot europejskich, o której kosztach parlamenty coś posłyszają—zapewne dopiero *a posteriori*. Tym razem jednak cała jest zacywilizatorski, ludzki. Potrzeba ratować człowieka ze szponów bliźniego!

Br. Z.

Kanalizacja domów prywatnych.

Czytelnicy nasi już wiedzą, iż przed rokiem magistrat wystąpił z projektem warunków kanalizowania posesyj prywatnych i że ministerjum co do projektu tego poczyniło uwagi, które właśnie obecnie są przedmiotem obrad w komitecie kanalizacyjnym miejskim i jego komisjach.

Uwagi te są rezultatem posiedzenia komitetu techniczno-budowlanego w ministerjum spraw wewnętrznych z d. 6-go lipca r. b., na którym obecni też byli zaproszeni przez komitet: prof. kanalizacji w instytucie inż. cywil., p. Greez, prof. kanalizacji w instytucie dróg i mostów, p. Maksimenko, i kierownik robót kanalizacyjnych w Gatezynie, p. Sikorski.

Roztrząsano projekt przepisów co do kanalizowania domów prywatnych w związku z urzędową już siecią ogólną miejskich urządzeń kanalizacyjno-wodociagowych w Warszawie.

Dom Moliere'a.

W najruchliwszej części Paryża, niedaleko od *Lowre'u*, przy zbiegu kilku ulic, w samym ognisku wrzawy wielkomięskiej, stoi skromny, szary budynek, otoczony, jak wiele innych w stolicy Francji, zewsząd kolumnadami, które służą przekupniom książek za stragany.

Cudzoziemiec, nieznający jeszcze miasta, mijając ten gmach niepozorny, nie zwracając na niego uwagi. Naokoło znajduje się tyle innych wspaniałych pałaców, tyle hotelów, sklepów, kamienic, *Lowre* w końcu, iż jest na co patrzeć. Nikt nie domyśla się, że w tej niskiej, już dobrze brudnej budwie mieści się pierwszy teatr Francji, a pierwsza komedia świata cywilizowanego.

Bo ten szary, skromny budynek, to „Komedia francuska”, „Teatr francuski”, to t. zw. „Dom Moliere'a” (*Comédie française; Théâtre français*). Tu ma i kochanie francuzów, owego dziwnego narodu, który nie umie być poważnym, choć wielkich rzeczy dokonał i niezawodnie jeszcze dokona; szczyt marzeń wszystkich aktorów i autorów. Grać lub być wystawionym w „Komedji” znaczy to samo, co uzyskać rozgłos powszechny, sławę ustaloną.

Godzina ósma wieczorem. Mają dawać „Chamillac'a” Feuillet'a.

Pod kolumnadą frontową zaczyna się ruch. Żołnierz z bronią na ramieniu, w białych rękawiczkach, przechadza się wzdłuż głównego wejścia; porządku pilnuje oprócz niego kilku poliejantów.

Publiczność zaczyna napływać. Zewsząd śpieszą ciekaw: pieszo, dorożkami i powozami. Przed samymi drzwiami wehodowymi umieszcilo się dwóch sprzedawczy afiszów, wydawanych w Paryżu w formie czasopism perjodycznych, które zawierają spis wszystkich widowisk bieżącego wieczoru (*L'entracte, Vert-Vert* i t. d.). Przekupnie wrzeszczą przeraźliwie, jeden usiłuje przekrzyknąć drugiego. Zdaje się

ciągle, że rzucają się na siebie, porwą się za czuprynę, wydrapią sobie oczy, poobrywają uszy. Taka jakaś zaciekleść huczy w ich nawoływaniu. Cudzoziemca dziwi ten szczególny sposób pozbywania towaru, ale miejscowi nie zważają na wrzawę, śpieszą do pierwszego foyer.

Tu wita przybysza na progu do sali posąg Talmy, wykonany przez słynnego rzeźbiarza, Davida d'Angers. Tragedja i Komedja otaczają z dwóch stron wielkiego aktora. Pierwsza ma twarz Racheli, druga panny Mars, zmarłej w r. 1847-ym. Obydwie postacią zawdzięcza „Komedja francuska” talentowi rzeźbiarza Duret.

Sama sala nie odznacza się ani rozmiarami, ani wytwornością. Dość ciasna, podzielona na dwie części, z których jedną zajmują wygodne lecz bardzo drogie fotele, a druga niewygodne i również nie-tanie krzesła parterowe; nie posiada nawet dostatecznego oświetlenia. Nasz „Wielki” przedstawia się daleko lepiej.

W „Komedji” zajmują fotele i parter tylko panowie. Swoim wysokim kapeluszem i koafiurą zawdzięczają panie, że wygnano je na piętra. To samo rozporządzenie odnosi się i do kilku innych teatrów paryskich.

Sala napętnia się powoli. Jak i u nas, jak wszędzie, rozglądają się widzowie wokół, z tą tylko różnicą, że panowie zostają w kapeluszach, które zdejmują się jedynie podczas gry. Po spuszczeniu kurtyny nakrywa się za każdym razem głowy.

Nad szmerem powitań, szeptów, uwag unosi się warezające nawoływanie przekupniów, zalecających afisze i czasopisma teatralne (*Le programme, le programme détaillé*). Sprzedawca bibuły chodzi po wszystkich piętrach i wrzeszczy, jak każdy, kogo do takiej czynności wynajmuje.

W tem odzywa się za kulisami trzykrotne uderzenie (zamiast dzwonka). Widzowie siadają, panowie zdejmują kapelusze, żelazna kurtyna podnosi się wolno, poważnie. Uderzenie powtarza się, druga zasłona zwija się szybko i scena przedstawia atelier malarza Hugounota, którego odtwarza p. de Fe-raudy.

„Treść „Chamillaca” pozna Warszawa niebawem. Nie w niej szczególnego, ani nowego. Powtarzają się typy, znane z dawniejszych powieści i dramatów Feuillet'a; zawsze ta sama szlachetność uczuć, ta sama dyskrekcja w rysunku charakterów i w szkicowaniu drażliwszych sytuacji. Stary idealista ma nadzwyczaj przyjemne dotknięcie, jeżeli się tak wolno wyrazić o autorze. Wychodzi się z każdej jego sztuki bez owego niesmaku, jaki wywołuje nowszy teatr francuski.

Rola tytułowa przypadła w udziale Wormsowi, p. de la Bartherie gra Coquelin młodszy, Maurycego p. Samary, generała p. Silvain, Roberta d'Illiers, p. Laroche, Klotyldę pani Broisart, Joannę de Tryas pani Bartet, Zofję Ledieu p. Ludwig. Komplet wyborowy. Można poznać od razu lepsze siły teatru francuskiego.

Jak aktorowie „Komedji” grają—wiadomo powszechnie. W rodzaju lżejszym nikt ich dotąd nie przewyższył. Są to prawdziwi mistrzowie wdzięku i naturalności. Charakterystyka gry aktorów „Komedji francuskiej” z kilku przedstawicieli byłaby przedwczesna. Każdego aktora trzeba widzieć w jego rolach główniejszych, aby wydać sąd tak o jego talencie, jak o całości w ogóle. Zostaje jednak po trzech, czterech wieczorach coś, coby można nazwać pierwszym wrażeniem, zbliżonym do prawdy, zwłaszcza, gdy widowiska idą po sobie w ten sposób, że odsłaniają różne strony francuskiej sztuki wykonawczej. Po „Chamillacu” dawano „Adrienne Lecouvreur”, a po kochance Maurycego Saskiego „Edypa” Sofoklesa, więc komedję salonową w nowszym rodzaju, pół-dramat i dramat w szerokim stylu.

„Chamillaca” grano bez zarzutu. Cokolwiek da się zrobić w tym kierunku, zrobiono już; w drugim akcie zapomina widz, że jest w teatrze, zdaje mu się, że znajduje się rzeczywiście w salonie paryskim, że patrzy na życie. Salonowa, poruszającego się z taką swobodą, jak Worms; wielkiej damy, tak pełnej wdzięku i finezji, jak p. Bartet, nie ma nigdzie. Coquelin szarżuje cokolwiek, ale przesada ta wypada z roli i

Streścimy tu uwagi komitetu.

Przedewszystkiem zaznacza on, iż magistrat, pragnąc zapewnić sobie kontrolę cisła, tak nad wszelkimi urządzeniami kanalizacyjnymi, jak i nad wydawaniem koncesji na roboty, wykonywaniem i użytkowaniem z tychże—podejmuje się zadania zbyt trudnego i częstokroć mogącego wejść w kolizję z prawem swobodnego rozporządzania własnością ze strony posiadaczy domów.

Zbytina reglamentacja — zdaniem komitetu — w sprawach techniki nie może być pożądana z uwagi na ciągły rozwój i szybkie postępy techniczne. Najwłaściwiej byłoby, iżby „przepisy” ograniczyły się na podaniu wyraźnych wskazówek i wymagań, jakie uznane są za niezbędne dla urządzenia i użytkowania z prawidłowej kanalizacji, środki zaś do urzeczywistnienia tych wymagań należałoby pozostawić do uznania i wyboru właściciela nieruchomości.

W okresie wykonywania robót—kontrola techniczno-policyjna magistratu jest pożyteczna, w okresie użytkowania z robót kontrola powinna dotyczyć tylko tych części urządzeń kanalizacyjnych, które stanowią łącznik bezpośredni pomiędzy kanalizacją nieruchomości a siecią rur ulicznych. Tak np. nie byłoby właściwem uprawniać urzędników magistrackich do wchodzenia każdego czasu do lokali osób prywatnych i do sprawdzania, w jakim stanie znajdują się wateklozety, pisuary, wanny itp.

Tyle uwag ogólnych.

W dalszym ciągu komitet wchodzi w szczegóły „przepisów” i roztrząsa projekt p. Lindleya punkt za punktem.

O tej części drugiej odpowiedzi komitetu pomówimy w następnym artykule, tu tylko nadmieniamy, iż odpowiedź ta rozesłana będzie wszystkim technikom, członkom komitetu kanalizacyjnego warszawskiego, celem wywołania wszechstronnej dyskusji.

K. W.

Mistrz o mistrzach.

Jestże co ciekawszego nad szczegóły z życia wielkiego muzyka? Świat przed nim pada na kolana; na wspomnienie jego imienia ciepło się robi w okolicach serca. Filozofa lub wynalazcę można zrozumieć, poetę można odczuć; w duszę mistrza tonów można wejść i cierpieć lub radować się, jako cząstką jego duszy. Podobno najbrzydszy wirtuoz ma jeszcze w oczach płci pięknej więcej uroku, niż najpiękniejszy literat lub myśliciel, bo natura już mu do kolebki włożyła klucz do wszystkich serc niewieścich.

Muzykami zajmowano się wiele. Straszyl i pociągał zarazem swym głębokim i posępnym patosem Beethoven

Ktoś nazwał aktorstwo sztuką „dopelniającą”. Trafność tego określenia spostrzega się tylko w teatrach pierwszorzędnych. „Dopelnia” nasz Żółkowski, dopelniająca autora wszyscy lepsi aktorowie „Komedji francuskiej”. Dopelnienie to odbywa się nie przez rozszerzenie lub pogłębienie treści, której niewolno zmieniać żadnemu wykonawcy, lecz przez wydobywanie z danej sytuacji wszystkich możliwych efektów i właściwe ich zastosowanie.

Oto spotyka np. p. Laroche (Robert d'Illiers) panią Bartet (Jeanne de Tryos) w mieszkaniu p. Wormsa (Chamillac), narzeczony narzeczoną u domniemanego kochanka. Pani de Tryos przyjechała do Chamillaca, aby go prosić za bratem. P. d'Illiers nie zna powodu tego niespodziewanego *rendez-vous* i żąda wyjaśnienia. Aktor niższego rzędu rzuciłby się, hałasowałby. Pp. Worms zaś i Laroche zachowują się bardzo przyzwoicie. Rozmawiają ze sobą wzrokiem, postawą, w końcu zbliżają się tuż do siebie, mierzą się dumnym spojrzeniem, jeden mówi stłumionym głosem: *à demain!* drugi odpowiada głośniejsz: *à demain!* i zasłona zapada. Ta niema gra robi piorunujące wrażenie.

Zręczny technik dramatyczny kończy zawsze akt jakimś rzucenym niespodzianie znakiem zapytania. Dzieje się to celem podrażnienia ciekawości widza. Aktorowie „Komedji” dopelniający w tym względzie autora, kończą z swojej strony każdy akt jakąś zapowiedzią mimiczną. Aktor „Komedji” gra ciągle, nawet wtedy, kiedy opuszcza scenę. Nie ma u niego nagłych przerw, przejść. Zaokrągla wszystko i wykończy aż do najdrobniejszego szczegółu.

Właśnie to nadzwyczaj staranne wykończenie, pomijając oczywiście niepospolity, znany powszechnie talent pierwszych aktorów Francji, jest głównym rysem charakterystycznym gry wykonawców „Komedji”. Najmniejsza rola spoczywa w rękach wytrawnych i zdolnych. Całość bywa tak doskonałą, że nie znajdzie się lepszej w Europie.

Wszelkie porównanie kuleje, gdyby jednak ktoś chciał koniecznie porównywać, znalazłby tylko w Warszawie komedję, podobną do paryskiej. Wiedeń i Berlin, Drezno i Monachjum nie umieją odtworzyć rzeczy lekkich, eleganckich. W tym kierunku

i w końcu stanęło na tem, że to zagadka w dziejach ludzkości nierozwiązana. Dziś nęcą powszechną uwagę potężne duchy Wagnera i niedawno zmarłego Liszta. Lubiano wazytywać się w koleje ziemskiej wędrowki czarownych królów liryki: Schumana, Chopina i Schuberta. Ale najwięcej może miejsca w umysłach współczesnych i późniejszych zajmowała ciekawa osobistość i geniusz Mendelsohna-Bartholdy. Mają one swoją osobną literaturę, złożoną z pamiętników i życiorysów, pisanych piórami Devrient'a, Hillera, Polki, Hensel'a i wielu innych, a pomimo to wciąż jeszcze zjawiają się nowe i nowe wspomnienia i zawsze znajdują pełne zapachu przyjęcie.

Tak się też stało z ogłoszonymi w ostatnich dniach „Listami Feliksa Mendelsohna do Ignacego i Karoliny Moscheleson”. Nazwisko znakomitego muzyka brytańskiego nikomu obcem chyba nie jest. Zaś wydawcą tych cennych korespondencji jest syn jego, Feliks.

Znakomity autor „Snu nocy letniej” nie przeczuwał chyba nigdy, że te prywatne i poufne zwierzenia staną się kiedyś własnością publiczną i to może zwiększa ich wartość. Zawarł w nich bowiem mnóstwo sądów i uwag o współczesnych sobie gwiazdach artystycznego firmamentu, a wypowiedział je otwarcie, swobodnie, nadzwyczaj dosadnie. Mendelsohn umiał nietylko pięścić uszy cudownymi śpiewami z nad lagun weneckich, ale i razić je sądami tak bezwzględnie i dorywcze często, że... Feliks Moscheles aż widzi się zmuszonym przekreślić niektóre z nich. Jako prawdziwy gentleman, nie chce on nawet na tyle przykładać ręki do szorstkich komplementów, które pod adresem żyjących jeszcze dzisiaj muzyków syła sławny druh jego ojca.

O kim więc zdanie chcesz usłyszeć, Pyladesie? Otwórz indeks i na chybi trafi wybiorę jakiegokolwiek imię: Schumann! Prawdziwa niespodzianka! Mendelsohn mówi o wielkim twórcy „Peri i Raju”. Ależ on o tym najbliższym może z swych przyjaciół i bracie po duchu milczał zawsze uparcie, a gdy go pytano, choć wielomówny, gdy szło o innych kompozytorów, zamykał usta na kłódkę.

W listach jednakże parę słówek znajdujemy. Mendelsohn przyznaje, że nie zna dokładnie utworów swego przyjaciela, lecz, że słyszał niedawno parę jego kwartetów i jest jednym z nich zachwycony...

Voilà tout... Zagadka tej lakoniczności zostaje więc i nadal nierozwiązaną... A przecież Schumann nie wdzięczał się tem samem, lecz o Mendelsohnie mawiał i pisywał z najwyższymi pochwałami.

A cóż znajdujemy o wielkim muzyku węgierskim? Liszta wynosi Mendelsohn przedewszystkiem i prawie wyłącznie, jako człowieka. Uniesienia zgoła nie widać, ale uznanie dla artysty, który „pod przykrywką grzeczności francuskiej” jest bądźco bądź „wesołym towarzyszem”. Natomiast entuzjastycznie mówi w innym liście o jego mistrzowskiej grze i delikatnem poczuciu muzycznym, jakkolwiek przyznaje, iż mało jest skłonny widzieć w Li-

przewyższają polacy niemców, a francuzi wszystkich.

Komedja warszawska ma się do paryskiej, jak brylant surowy do oszlifowanego, lśniącego, ale brylantami są obiedwie wśród mnóstwa teatrów innych narodowości. Więcej blasku w „Domu Molière'a”, więcej harmonji, zaokrąglenia i, rzecz dziwna, więcej ciepła. Nie wiadomo, co się stało w teatrze warszawskim z naszym ognistym temperamentem polskim. Młodsze zwłaszcza pokolenie wystygło straszliwie. Postawił np. panią Ludową obok pani Bartet, a p. Prażmowskiego obok p. Samary. Rodzaj talentu prawie ten sam, a ileż w pierwszej słodkiej serdeczności, ileż miłuchnej koteczki, a w drugim wery i uczucia aż do lez. P. Samary płacze rzeczywiście w scenie, w której przyznaje się siostrze do wysokiej przegranej, a z nim razem roztkliwia się wdz, chociażby najobojętniejszy.

W Chamillac'u nie widać komedjanctwa, ale w Adrijannie Lecouvreur czuć już trochę grę aktorską. Ta sama pani Bartet, niedościgniona w roli pani de Tryos, nie umie, jako Adrijanna, trafić w ton właściwy, chwycić się ciągle między damą salonową, między kochanką pieścizotliwą a postacią dramatyczną. Scena w akcie trzecim (spotkanie Adrijanny z ks. de Bouillon) nie robi żadnego wrażenia. Najlepiej wychodzą role: Michoneta (d'Éraudy) i księdza de Chazeuil (Truffier), bo... najmniej poważne.

Jeszcze mniej swobody, a więcej sztucznego aktorstwa spotyka się w „Edypie” Sofoklesa. Wystarczy być w Paryżu dwa, trzy razy na tragedji, aby się przekonać, że koturn nie jest rzeczą francuza. W komedji niezrównany, musi w tragedji ustąpić pierwszeństwa niemcom. Jak „Teatr francuski” jest pierwszą komedją świata cywilizowanego, tak pozostanie „Burg” wiedeński pierwszą tragedją.

Obecny personel „Komedji” paryskiej składa się z 58-iu członków, pomiędzy którymi jest 27-iu stowarzyszonych (*sociétaires*). Prawie wszyscy znaczniejsi aktorzy przygotowawali się fachowo do zawodu teatralnego w konserwatorjum, które kończyli z pierwszą nagrodą (*premier prix*). Tak: Worms, Coquelin młodszy, Le Bargy, de Féraudy, Boucher, Foliat, Dupon-Vernon, Lambert, Laugier, Leither,

szcile artystę twórczego. O jednym zaś dziele jego odzywa się bez ceremonji: „Odkładam je na bok z całą obojętnością, gdyż wydaje mi się poprostu głupiem.”

Raz przyznał jednakże twórca „Rapsody węgierskiej” talent kompozytorski i „oryginalne pomysły”. Lecz nie długo potem znowu wygłasza sąd niepoehlebny: „Rzeczy, które mi grał, uderzały szczególną niezupełnością, nawet z punktu widzenia samego Liszta, choć ten punkt uważam za mylny.” A Moscheles dodaje od siebie: „W języku Mendelsohna było to największą nagana.”

Ale posłuchajmy oto, co pisze o Berliozie. Uwertura „Les francs juges” wysmiewa, jako dzieło pełne prozy i chaosu, „a instrumentacja w niem, to przeraźliwa wrzawa, mieszanina tonów bezładna, to potrawa tak niedorzecznie przyrządzona, że po dotknięciu jej trzeba myć sobie ręce...”

A propos... Wagner pewnego razu przed wzięciem do rąk jakiejś partytury Mendelsohna wdział rękawiczki. Ci panowie muzycy, jak widzimy, potrafią się... gryźć.

Ale jeszcze o Berliozie. „Dzieło muzyczne może być ciężkie, niedołeżne, warjackie, nawet „bezwstydnie bezczelne”, ale może zawierać w sobie coś, co zajmuje i bawi. To zaś (jedną z symfonij Berlioz'a) budzi poprostu obrzydzenie swoim brakiem życia.”

W ogóle Mendelsohn nie uchyla czapki przed muzyką francuską. Nie lubi np. Hillera dlatego, że mieszkał w Paryżu, a Paryż i cała Francja „to kiepski dla artysty grunt”.

Nawiasem mówiąc, bezstronność krytyki Mendelsohna nie zyskuje wcale na tego rodzaju sympatjach i antypatjach.

Zresztą miał on w zanadru gorzkie pigułki i dla swoich rodaków. Bo oto, co sądzi o proroku muzyki przyszłości, jak można domyslać się z jednego listu, pisanego po r. 1836-ym.

„Są w Berlinie i Lipsku tacy, co chcieliby zacząć od momentu, na którym Beethoven skończył i przed którym zatrzymał się. Jeśli chcą, mogą wreszcie oczyścić sobie gardło, wykrztuszając z trudem swój kaszel, ale to wszystko. Na mnie robią oni wrażenie jeźdźców, usiłujących mknąć po rozmiętej od dżdżu ziemi. Rumak może brykać i wspinać się malowniczo, ale cóż, kiedy stoi w miejscu całym swym ciężarem i tylko bez potrzeby obrzydzuje się pianą.”

Możnaby stąd wyciągnąć wniosek, kto wie, czy odpowiadający intencji słów powyższych, że gdy ziemia wyschnie, rumak z lepszym skutkiem popróbuje swych sił i—Wagner znajdzie zwolenników.

Dziś wiemy, że ich znalazł niemało. Słyszę już, jak wołasz, Pyladesie: a Chopin, Chopin? I jemu gorzki krytyk nie bije zbyt ochoczo oklasku. Powiada, iż mazurki są tak zmanierowane, że wątpić należy, czy przeżyją swego autora. Znowu przepowiednia mylna.

Brandes, Ludwig itd. Wielu z nich pełni czynność profesorów konserwatorjum paryskiego, a kilku ima się w chwilach wolnych także pióra, jak Truffier, autor trzech tomów poezji. Najstarszym aktorem (co do wieku) „Komedji” jest p. Got, członek komitetu, profesor w konserwatorjum i w wyższej szkole normalnej, pozostający na pierwszej scenie francuskiej od r. 1844-go. Na czele „Komedji” stoi, jak wiadomo, Juljusz Claretie, znany autor, członek Akademji. Nazywają go tu nie prezesem lub intendentem, lecz jeneralnym administratorem. Sekretarzem jeneralnym jest p. Bodimier, bibliotekarzem i archiwistą p. Mouval, drugim reżyserem p. Jamaur. Reżyser pierwszy zmienia się co tydzień. Czynność tę pełnią kolejno stowarzyszeni, członkowie komitetu. Nazywają się wówczas *semainier* (tygodnik). Oni to przemawiają do publiczności, gdy zajdzie potrzeba, a nigdy reżyser drugi, faktyczny.

Wiadomo, że „Komedja francuska” istnieje, jako instytucja, już przeszło dwieście lat. Zwykle wyprawdza się jej początek od chwili zlania się dwóch trup w jedną, zarządzaną przez Ludwika XIV-go w r. 1680-ym; zwązywają jednak, że Molière, który jest właściwym twórcą „Komedji”, rozpoczął swoją działalność paryską już dziesięć lat przedtem (od r. 1658—1673-go), należałoby cofnąć datę aż do owego czasu.

Aktorowie króla? (*Les comédiens du roi*) przecho- dzili różne koleje. Popierane ich i zapominano o nich, pieszczono i gardzono nimi, jak wypadło. Mieli oni od samego początku swoje własne statuta, podług których się rządili. W gmachu obecnym, który stanowi południowo-zachodni róg pałacu królewskiego (*Palais Royal*), przebywają dopiero od r. 1806-go, chociaż budynek stoi już od r. 1782-go. Foyer pierwszego piętra, w którym przechadzają się zwykle widzowie podczas międzyaktów, ozdobiono w nowszych czasach całym szeregiem bustów i posągów autorów dramatycznych Francji. Rzeczywista wartość artystyczna odznaczają się pomniki Voltaire'a (Houdon) i Jerzego Santa (Clésingera).

Teodor Jeske-Choiński.

Ale znajduje wiele potężnego uroku w etudach Chopina.

Tyle o kompozytorach. Nie brak w „Listach” wzmianek o znakomitych wykonawcach, z którymi Mendelssohn żył bliżej: o Taubercie, Thalbergu i Kalkbrennerze i innych. Ale ci więcej należą do przeszłości—my ich już słyszeć nie będziemy...

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia departamentu górnictwa przy ministerjum dóbr państwa, naczelnicy okręgów górnictwa zobowiązani zostali: zawiadamiać w drodze telegraficznej departament o ogólnym stanie każdej kopalni węgla, t. j. o ilości wydobytego, zamówionego i wysłanego węgla. Sprawozdania te mają być perjodyczne.

= Decyzją ministerjum finansów, zarządzający urzędami akcyzowymi gubernji lubelskiej, radomskiej i kieleckiej, rz. rad. st. Siwers, oraz gub. kaliskiej i piotrkowskiej, rad. st. Gączek, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego; urzędnik zaś sekcji prawnej urzędu akcyzowego gub. warszawskiej i siedleckiej p. Śpiżydonow, przeznaczony na takąż posadę do Petersburga.

= Z polecenia władzy edukacyjnej, 1-klasowa szkoła początkowa ogólna, utrzymywana za przedmieściu Wola przez p. Olgierd, została zamknięta.

= Projekt ustanowienia policji zamiejskiej, któryby zaliczona była do składu policji warszawskiej nateraz dla braku funduszy został zaniechany.

= Do submisji na dostawę dla kolei wiedeńskiej 250 wagonów towarowych, między innymi zawezwana została warszawska fabryka wagonów.

= Stacja naftowa przy linii kolei obwodowej na terytorjum Powazek została powiększona przez wybudowanie dwóch nowych bassenów do nafty. Obecnie funkcjonuje siedem takich bassenów.

= Z powodu częstych kradzieży w okolicy rogattek marymonckich, naczelnik straży ziemskiej polecił wszystkim właścicielom posesyj utrzymywać stróżów nocnych. Obecnie każda nawet najmniejsza kolonja ma swego stróża nocnego, który obowiązany jest co godzina dawać znak grzechotką, iż czuwa na miejscu. Strażnicy ziemscy urządzają podczas nocy obchody, celem przekonania się o czujności stróżów.

= Rz. r. st. Dobroslubow, prezes komisji włościańskiej w gubernji warszawskiej, i rz. r. st. Waraksin, prezes komisji włościańskiej w gubernji płockiej, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

= W dniu jutrzejszym w barakach na Pradze stają do losowania popisowi z gminy Młociny, powiatu warszawskiego, w liczbie 69-uu.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż p. Wacław Rzecznik, z decyzji warszawskiego generał-gubernatora, mianowany został starszym pomocnikiem referenta kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy.

= W tych dniach karabin p. Grubińskiego był próbowany na polu mokotowskim. Przy użyciu magazynu, mieszczącego 12 ładunków, wyrzucono z karabinu 24 strzały na minutę, bez magazynu 25 strzałów w ciągu 1 1/2 minuty. Karabin wyrobiono w czterech egzemplarzach. W tym tygodniu jeden egzemplarz będzie wysłany do Petersburga.

= Otwarcie założonego z fundacji baronów Lenwallów domu dla sierot po robotnikach, nastąpi 1-go stycznia r. p. Nowy zakład przyjmujący już prośby o umieszczenie sierot-chłopców, pozostawać będzie pod kierunkiem osobnego komitetu i zarządem na miejscu, p. Kobierezyńskiej. Obowiązki honorowego sekretarza spełniać będzie p. Scholtze.

= Marszałkiem powiatu kowieńskiego został p. Katkow, syn znanego dziennika.

= J. E. ksiądz Kossowski, biskup-sufagan i administrator diecezji płockiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

† Wspomnienie pośmiertne. Przed niedawnym czasem zmarł w Borzejkowie p. Paweł Ciechanowiecki, b. marszałek powiatu lubelskiego.

Nieboszczyk brał czynny udział w reformie włościańskiej i w okolicy wpływowo zajmował stanowisko.

Dożył lat 74-eh.

= Z literatury.

* Ostatni poszyt *Biblioteki Warszawskiej* przyniósł, jak zwykle, wiazankę interesujących artykułów.

Artykuł p. Żaluskiego „Przemysł handlowy i fabryczny” obejmuje bogaty materiał pozytywny, oparty na obrachowaniach statystycznych.

Dalszy ciąg pracy p. Smoleczewskiego p. t. „Włochy tegoczesne”, z której początkiem już zapoznaliśmy się, zawiera opis Toskanji z obszernym omówieniem historycznym.

Większy artykuł p. Okolskiego p. t. „Kwestja kobieca” roztacza dalej przed oczyma naszymi pojęcia angielskie o stanowisku zamężnej kobiety w ustawach obecnych.

Na resztę poszytu składa się: „Kronika przyrodnicza” Marjana Dimmla, obejmująca ostatnie momenta w rozwoju nauki, i „Przegląd piśmienniczy”, w którym omówiono kilka poważnych publikacyj.

Feljeton wypełnia dokończenie powieści Grabowskiego „Stary romantyk”.

* Dowiadujemy się, że Konopnicka przystąpiła do pracy nad większym utworem epicznym.

* Ukazała się ważna rozprawa Kakużyńskiego p. t. „*Monumenta linguae paleo-slovenicae collecta et in lucem edita*”.

Prasa naukowa niemiecka przyjęła książkę pomienioną z wielkim uznaniem.

* W *Więstniku Jewropy* ukazał się przekład „Ojca zadżumionych”.

Dokonał go Seliwanow.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Jasińczyka „Lena”, w teatrze Rozmaitości komedia Paillerona „Myszka”, a w teatrze Małym operetka Straussa „Baron cygański”.

* „Ciotka na wydaniu” Blizińskiego, mająca wejść w program poranku na rzecz kasy artystów, rozdana została do nauki.

Obsadę tworzą panie Czakówna i Ostrowska, pp. Rapacki i Wolski.

* W teatrze Małym rozdano do nauki trzyaktową oryginalną krotochwilę p. Józefa Łozińskiego (wnuka J. I. Kraszewskiego) p. t. „Jestem literatem”.

W obsadzie tej nowości figurują panie: Borkowska, Czosnowska, Engelke, Micińska, Sznazanka i Różniecka; pp. Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

Wystawienie sztuki powyższej nastąpić ma za dwa tygodnie.

* P. Michał Kulesza, wiele uzdolniony tanecznik, powrócił z dniem dzisiejszym na scenę warszawską, którą zmuszony był opuścić dla dopełnienia powinności wojskowej.

* W sali resursy Obywatelskiej odbędzie się pojutrze drugi i ostatni koncert panny Arnoldson.

= Ze sztuki.

* Zamknięcie wystawy ornamentacyjnej w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych nastąpi w sobotę.

Komitet Towarzystwa uprasza wystawców o niezwłoczne usunięcie okazów z uwagi na brak miejsca w salach wystawy.

* F. Żmurko wykończy dwa większych rozmiarów obrazy p. t. „Prawo pierwszeństwa” oraz „Udużona huryska”.

Ten ostatni jest przeznaczony na wystawę powszechną do Paryża.

* Artysta rzeźbiarz, Jan Wojdyga, przedstawił komitetowi Towarzystwa sztuk pięknych grupę „Wieżniaków z okolicy Humania”.

Najnowsza ta praca młodego artysty będzie utrwalona w terakocie.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali obrazy: Józef Chełmoński „Wnętrze lasu”, „Primus Milewski”, „Studjum”, „Marjan Zarebski”, „Przed siewem”, oraz St. Masłowski „Z Ukrainy”.

= Zapis.

Zmarły przed kilku dniami w Żyтомierzu obywatel, Antoni Laskowski zapisał majątek swój na stypendja.

Legat wynosi 80,000 rs.

= Odczyty.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych krząta się gorliwie około urzędzenia, jak zwykle w poście, serji odczytów.

Zapowiada się ona świetnie.

Dotąd zapewnili swój udział w wykładach: prof. A. Białecki, p. Jan Bloch, prof. Fr. Bylicki z Krakowa, literat Dominirski, adwokat przysięgły A. Jawornicki z Kalisza, prof. baron Lesser z Lipska, dr. J. Ochorowicz z Paryża, literat Wł. Olendzki (Jacek Soplica), adw. przys. Ed. Plebiński, literat H. Sienkiewicz, prof. dr. M. Straszewski z Krakowa, adw. przys. Ad. Suligowski, prof. dr. Szajnocha z Krakowa.

Prelegenci poruszą tematy interesujące i na czasie będące.

Nie wątpimy, iż zawsze chętnie gromadząca się na odczytach w sali ratuszowej publiczność może i w tej serji znajdzie pożyteczny posiłek umysłowy, a jednocześnie dostarczy towarzystwu środków do utrzymania zakładu studenckiego i założenia przytulku poprawczego dla dziewcząt.

= W interesie przemysłu.

Czasopisma zagraniczne donoszą, że w Westfalji zawiązało się wielkie stowarzyszenie, celem eksploataowania bawełny azjatyckiej.

Neczele firmy stanął Rotszyld i w tym celu udaje się do Buchary dla zbadania stosunków osobiście. Stacja pośrednia transportowa ma być urządzona w Warszawie.

Wiadomość tę podajemy na wiarę *Gewerbe Ztg.*

= Godne naśladowania.

Niejednokrotnie już byliśmy echem pobożnych życzeń, skierowanych do zarządów naszych kolei, a dopraszających się dla pasażerów ulg, podobnych do istniejących zagranicą.

I dziś znowu wskazujemy na nowe przykłady.

Oto w Prusach z d. 1-ym kwietnia r. p. ceny biletów powrotnych (kiedyż je u nas wprowadzą?) będą niższe i to bez wykluczenia ważności na pociągi pospieszne.

Ważniejsze jeszcze udogodnienie wprowadzono w Rumunji.

Od d. 1-go b. m. na wszystkich stacjach sprzedają tam książeczki z kuponami, wyrażającymi kilometry, których nabywcy otrzymują ustępstwo od 9 do 45^o, stosownie do liczby kilometrów objętych kupioną książeczką.

Właściciel książeczki, wyjeżdżając koleją, daje wzamian, za bilet, kupony na właściwą przestrzeń.

Kupony przyjmowane są na wszystkie pociągi, z wyjątkiem t. zw. „Orient-express”.

Zaprawdę, godne naśladowania.

= Olbrzymia kolekcja.

Po zmarłym niedawno ś. p. Janie Karolewskim, b. sędzim trybunału, pozostała jedyna może a olbrzymia kolekcja fotografii.

Nieboszczyk od lat 30-tu nabywał fotografie osób znanych, a nawet nieznanych i każdą sztukę posiadała swój numer, wciągnięty do księgi.

Ogółem p. K. doszedł do posiadania 36,540 sztuk fotografii najrozmaitszego formatu i z rozmaitych zakładów fotograficznych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

Całą tę kolekcję nabył od rodziny p. Wojciech Siemietkiewicz, właściciel dóbr Chorzelew, i zapłacił za nią 1,000 rs.

= Znaczny spadek.

Prawdziwie wzruszający dramat rozegrał się w dniu onegdajszym w ubogiej izdebce na poddaszu domu pod nr 238 na Pradze.

W posesji tej od kilku miesięcy mieszkała pani T., wdowa po zamożnym niegdyś obywatelu ziemskim, wraz z czworgiem dzieci, na których utrzymanie zarabiała lekcjami muzyki.

Nadmierna praca wycieńczyła siły znękaney kobiety i przypawiła ją o ciężką chorobę.

Dopiero ostatnia nędza, grożąca prawie śmiercią głodową, skłoniła panią T. do zwrócenia się o pomoc do brata, p. J., zamieszkałego w Wilnie i uchodzącego za milionera.

Między bratem i siostrą były dawniej jakieś nieporozumienia i p. J., pomimo rozpaczliwego listu siostry, nie nie odpisał.

Wzmagająca się z każdym dniem nędza skłoniła panią T. do zwrócenia się o radę do adwokata K., który był kolegą jej męża.

Szlachetny prawnik w miarę możności przychodził z pomocą nieszczęśliwej kobiecie, a w jej imieniu napisał do J. list, mający na celu poruszenie serca braterskiego.

Na ten list właśnie pani T. w sobotę rano odebrała odpowiedź nadzwyczaj szorstką, a zarazem stanowczą, iż na żadną pomoc liczyć nie powinna.

Po takim zniweczeniu wszelkich nadziei, schorowana kobieta powzięła rozpaczliwy zamiar pozbawienia się życia wraz z dziećmi przez zaccadzenia.

Poury ten dramat miał się rozegrać w ciągu następnej nocy, z soboty na niedzielę.

Tymczasem adwokat K. w sobotę, o godzinie 4-iej po południu, otrzymał telegram z Wilna, donoszący o nagłej śmierci bezdzietnego J., z nadmierniem, iż nieboszczyk nie zostawił testamentu, a więc jedyną siostrą staje się ogólną spadkobierczynią całego majątku.

Adwokat, nie tracąc czasu, zaraz po otrzymaniu depeszy pojechał na Pragę i dzięki temu pośpiechowi zapobiegł wielkiemu nieszczęściu, gdyż wzruszona kobieta przyznała się do rozpaczliwego zamachu.

Spadek, jaki się dostanie biednej mieszkance poddasza, wyniesie około 700,000 rs.

= Żegluga.

Po mroźnej nocy kra płynie znowu w większej ilości.

Wisła w dalszym ciągu opada.

Dziś w południe stan wody wynosił już tylko stóp 2 cali 6.

Parostatek „Nowa-Praga”, krążący pomiędzy

Warszawą a Mniszewem, wraz z przystanią dziś umieszczono w lasze.

Przeżyna eksplozji. Z powodu wczorajszej wzmianki naszej o katastrofę w fabryce „Wulkan”, od pp. inżyniera-technologa Kamińskiego, dyrektora Tow. akc. Lilpop-Rau, i Krzyżanowskiego, naczelnika trakcji kolei terepolskiej, siedlecko-malkińskiej i brzesko-chełmskiej, otrzymujemy pismo następujące:

W nr. 314-ym Kurjera warszawskiego, w wiadomościach „Echa z katastrofy” powiedziano, że powodem wybuchu kotła były nieodpowiednie jego rozmiary, odnośnie do siły maszyny, poruszającej warsztat.

Gdyby tak było, logicznym następstwem uleż winien rozerwanu kocioł, który w chwili katastrofy był czynny, to jest ten, który zasiliał maszynę.

Tymczasem rozerwanu uległ kocioł nieczynny i w przeddzień wypadku czyszczony i rewidowany, a pod którym na godzinę przed wypadkiem dopiero rozniecony ogień dla puszczenia go w ruch.

Z danych, które na miejscu, jako wezwani do ekspertyzy, zebraliśmy, wnosić należy, że jedynym powodem wypadku był brak wody w kotle i, co za tem idzie, niedbała obsługa kotła.

Pogrzeb ofiar katastrofy. W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-jej zrana, po nabożeństwie żałobnem w kościele praskim, pochowane zostaną na cmentarzu brudnowskim zwłoki ofiar sobotniej katastrofy w fabryce „Wulkan”.

Ofiarami są: Jan Szczepański, młody, bo zaledwie lat 29 liczący człowiek, który pozostawił żonę z trojgiem małoletnich dzieci, oraz Józefa Karpińska, panna, lat 26 licząca, która pozostawiła zgrzybiałego ojca, prawdopodobnie żyjącego z pracy rak córki.

Dodać należy, iż zarząd fabryki „Wulkan” gorliwie zajęł się przykładnem pochowaniem zmarłych, oraz czasowem zabezpieczeniem bytu pozostałej po Szczepańskim wdowie z dziećmi, oraz ojcu Karpińskiej.

Kradzieże. W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża podczas nabożeństwa, p. Konstantemu Rabcewiczowi skradziono złoty pamiątkowy zegarek znacznej wartości. — Na Szmulowiznie Annie Alrozińskiej z kufra, zawierającego garderobę, skradzione pudełko, w którym się znajdowały korale, pierścien z turkusem, 18 złotych monet i 47 rs. w banknotach. — W mieszkaniu właścicielki domu pod nr. 23-im na Nowolipkach, spełniono kradzież srebrer i klejnotów wartości paruset rubli.

Przy pracy. W fabryce Lilpopa i Raua Jan Cyruszewicz, robotnik, uległ przez własną nieostrożność złamaniu lewej ręki.

W pogoni. Wczorajszego wieczoru około godziny 8-jej p. Józef Toczyłowski, buchalter prywatny, w przejeździe tramwajem z ulicy Bielańskiej został w brutalny sposób zaczepiony przez jakiegoś draha.

Oburzony p. T. polecił zatrzymać wagon, aby brutalna pociągnąć do odpowiedzialności.

Nieznamy uznał jednak za stosowne zeskoczyć. Pan T. pobiegł za nim, lecz tak nieostrożnie stąpił, iż upadł i złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania przy ulicy Chmiełnej.

Nieostrożna jazda. Doręczkarz nr. 1009, jadąc nazbyt po kawalersku, spowodował przewrócenie się dorożki na ul. Ogrodowej.

Na rogu ul. hr. Kotzebuego i Wierzbowej niewiadoma z nazwiska kobieta została zraniona dyszlem wozu nr. 2258 w głowę. Po obecnym wypadku na rogu ul. Senatorskiej i Miodowej uległ Antoni Pudowski.

Poparzenie. Hr. ndlarz uliczny, Mendel Kurek, uległ wczoraj smutnemu wypadkowi.

Z niewiadomej przyczyny zapaliły się zapalki, których osiem pudełek Kurek miał w kieszeni.

Przechodnie pospieszyli z pomocą i ogień stłumiono, lecz Kurek ma potkwiwie poparzony prawy bok i rękę.

Krwawe zajście. Na Nalewkach spotkali się przypadkowo dwaj handlarze, Wolf Pomper i Abraham Izraelski, pozostający z sobą z pobudek konkurencyjnych w zaciętej nienawiści.

Spotkanie to wywodziło kłótnie, a następnie bójkę, w czasie której Pomper wy dobył nóż i zranił nim przeciwnika w twarz. Izraelski upadł, tracąc przytomność.

Żanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnym.

Ocalona. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych kilkunastu przechodniów na ulicy Górnej było świadkami istic cudownego ocalenia.

Sześcioletnia Ewa Domagalska, córka robotnika fabrycznego znajdowała się na środku ulicy w chwili, gdy przejeżdżał przywatny ekwipaż niewiadomego właściciela.

Stangret dziecka nie ostrzegł i to znalazło się wnet pod kołami szybko pędzących rumaków.

Świadkowie zdarzenia byli pewni niezawodnej śmierci Domagalskiej.

Tymczasem ekwipaż przejechał, a dziewczynka podniosła się z własnej siły, skarżąc się tylko na stłuczenie ręki.

W zakładach naukowych na prowincji zaszyły następujące zmiany: p. Aleksander Albow mianowa-

ny został profesorem języka ruskiego, literatury i historii w gimnazjum męskim w Siedlcach, p. Michał Carewskij—profesorem języka ruskiego, literatury i historii w gimnazjum żeńskim w Łomży; profesor matematyki w gimnazjum męskim w Zamściu, Mikołaj Kozakin, inspektorem tegoż gimnazjum; dyrektor szkoły realnej łowickiej, Michał Lewszin, zarządzającym gimnazjum żeńskim w Łowiczu, niezależnie od zajmowanych obowiązków.

Brak lekarza. Z Broku, w powiecie ostrowskim, otrzymujemy następujące pismo:

„Ludność Broku, wynosząca do 5,000, eksploatowana jest obecnie przez znachorów i felcerów, w skutek czego śmiertelność wzrasta niemal z każdym miesiącem.

Przez czas pewien niósł pomoc mieszkańcom lekarz wojskowy, dr. F.; z chwilą wyjazdu jego jesteśmy zupełnie pozbawieni pomocy lekarskiej.

Osiedlenie się lekarza w Broku byłoby bardzo pożądane.

Na początek ofiarowują obywatele lekarzowi stałą pensję roczną w sumie 150 rs. oraz mieszkanie.

Suma to wprawdzie skromna, ale lekarz, któryby chciał osiedlić się u nas, znajdzie praktykę dobrą, gdyż okolica jest zamożna.

Kandydaci raczą porozumiewać się za pośrednictwem aptekarza, p. B. Heimana w Broku.”

Jubileusz. Fabryka fortepianów pana Paćko w Kazaniu obchodziła 30-letni jubileusz istnienia swojego.

Dotąd wyszło z niej 600 instrumentów. Właściciel pochodzi z Warszawy.

Zagrożony most. Pod datą 11-go b. m. donosi nam z Płocka korespondent:

„Zamieszczona przed kilku dniami wzmianka w Kurjerze o zebraniu mostu płockiego wymaga bliższego określenia.

Most nasz zagrożony jest klęską, o którą przyprawić go mogą niespodziewane o tak wczesnej porze mrozy.

Zebrać most z linji i ustawić go na zimowe leże we właściwym schronisku, póki rzeka była wolną od lodu, było niemożliwym z powodu niskiego stanu wody.

Obecnie, gdy zaskoczyły mrozy, most opanowała kora, warstwiająca się pod łyżwami na głębokość 7-iu stóp!

Most w trzech miejscach rozproszono, dając tem możność przepływu choć części napierających nań lodów, a jednocześnie przy pomocy 40-tu ludzi czynione są wysiłki w celu wyswobodzenia z uwięzi zagrożonych tafi.

Wyciągnięte taffe stoją po obu brzegach rzeki, nie znajdując tu dostatecznego zabezpieczenia.

Inżynierja nie schodzi na chwilę ze stanowiska. Na pomoc mostowi miał dziś wyruszyć statek „Krakus”, lecz zdarzenie zrzuciło, że i sam „pomocnik” obecnie potrzebuje ratunku, ponieważ uległ zepsuciu i ze wszech stron nie na żarty zabarykadowany został zatrzymującami się przed mostem odłamami lodu.

Jest słuszną obawa, że jeśli wkrótce nie nastąpi odwilż i nie podniesie się poziom wody, wówczas o losy niejednej z łyżew naszego mostu będziemy się na wiosnę w Gdańsku pytali...

Kilkunastu szyprow wraz z berlinkami, zaskoczonych podobną niespodzianką, zapewne w tym roku nie ujrzy Vaterlandu...

Przewóz przez rzekę pełni wytrwały „Radziwiak”, który w tym celu wydzierżawiła rządowa administracja mostu (po raz pierwszy w tym roku pełniąca gospodarke) z tym wszakże warunkiem, aby z pobieranych od pasażerów 5 kop. opłat, 2 kop. oddawane były administracji mostu.”

Wypadek kolejowy. W dniu wczorajszym na stacji Hołoby, drogę południowo-zachodnią, zastępcą zawiadowcy stacji, podając raport maszyniście, pośliznął się i padł pod Kola.

Nieszczęśliwy ma odcięte obiedwie nogi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego, na czas miesięcy zimowych, pociągi kurjerskie kolei warszawsko-bydgoskiej nie będą się zatrzymywały na przystanku Brwinów; na przystanku zaś Włochy nie będą się zatrzymywały pociągi osobowe kolei wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godz. 10-jej min. 45 zrana, wychodzący z Warszawy o godz. 5-jej min. 20 po południu i osobowe kolei bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godz. 9-jej min. 40 wieczorem. Również od dnia dzisiejszego pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w niedzielę, wtorek i piątek, następujące pociągi: wychodzący z Aleksandrowa o godz. 7-jej rano i o 9-jej min. 10 wieczorem, oraz wychodzący z Ciechocinka o 8-jej min. 5 zrana i o 9-jej min. 45 wieczorem.

— Od dnia dzisiejszego zaczął obowiązywać dodatek drugi do taryf związku prusko-warszawskiego, obejmującego taryfę specjalną na przewóz pełnych i półwagonowych ładunków linii

i innych przedmiotów, wymienionych w grupie 54-jej nomenklatury, w komunikacji bezpośredniej z koleji poleskich na koleje: terepolską, warszawsko-wiedeńską, bydgoską i fabryczno-łódzką.

— Z dniem dzisiejszym aż do d. 13-go września r. p. wzbronione jest polowanie na samice losi, jeleni i sarny.

— W dniu jutrzejszym stanąć mają do superrewizji powołani z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy losowali w poprzednich latach i korzystają z prolongacji do obecnego powołania. Pojutrze, d. 15-go b. m., wezwani zostaną popisowi, którzy dziś wyciągnęli losy z N. N. od 1—150-go.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa korespondent nasz donosi pod dniem 11-ym b. m.: Zmarły wczoraj doktor medycyny, Jonatan Warszauer, był nadzwyczajnym członkiem Akademii umiejętności, b. prezesem tutejszego Towarzystwa lekarskiego, długoletnim członkiem rady miejskiej i bardzo wielu instytucyj dobroczynnych. Jako lekarz posiadał wielką wziętość, jako człowiek należał do najwybitniejszych jednostek między postępowymi izraelitami. Parą razy kandydował o mandat poselski, przemagał go wszakże kandydaci rządowi. Do miasta był szczerze przywiązanym obywatelem, a jego wystąpienia w radzie cechowały trzeźwość poglądów i kierunek umiarkowany. Zapewniają, iż na rzecz instytncyj rękodzielników tutejszych bez różnicy wyznania poczynił miał znaczne zapisy.

— W Kole literacko-artystycznym odbyła się wczoraj tradycyjna „gęsia biesiada”. Wśród najlepszego humoru przedpędzono wieczór, urozmaicony muzyką i deklamacją.

— Głośna śpiewaczka Nikita wystąpi jutro z koncertem w teatrze. Wszystkie miejsca już rozkupiono.

× Ze Lwowa donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m.: Wczoraj ława przysięgłych rozstrzygnęła sensacyjną sprawę. Za zbrodnię rabunku skazano przed półrokiem pewnego Jana Kołodzieja na sześć lat ciężkiego więzienia, które tenże odsiadywał już od ośmiu miesięcy...

Dopiero niedawno jakaś dziewczyna, pod naciskiem „wyrzutów sumienia”, zrobiła w policji wyznanie, że była świadkiem owego wypadku, że zbrodni dopuściła się jej przyjaciółka, a Kołodziej nie brał we wszystkim najmniejszego udziału! Oczywiście, rozprawę naznaczoną ponownie, a śledztwo stwierdziło prawdziwość spóźnionych zeznań. Dla niewinnego Kołodzieja przysięgli zrobili składkę, a jego miejsce w więzieniu zajęła na lat trzy rzekoma „ofiara” jego rabunku.

— Poseł Starzyński złożył mandat do rady państwa. Jeśli jest prawdziwą wieść, że powodem tego jest nominacja posła na profesora uniwersytetu lwowskiego, należałoby się panu Starz. wdzięczne uznanie całego kraju, jako nieocenionego przykład dla innych, których ambicja polityczna, niestety, pozbawia wszechnicę naszą tyłu sił nauczycielskich przez całe lata.

× Ex-cesarzowa niemiecka, Wiktorja, w d. 16-ym b. m. opuszcza Berlin. Po całonocnej podróży, jachtem „Victoria and Albert”, dumna a nieszczęśliwa kobieta wylądować dnia następnego w Queensborough, gdzie oczekiwać na nią będą książę Walji, książę Krystjan i inni członkowie angielskiej rodziny królewskiej, zebrani w komplecie dla tem wyraźniejszego okazania uczuć sympatji i żalu, wywołanych przykrościami, jakich ex-monarchini doświadczała ostatnimi czasami w swej przybranej ojczyźnie. Owdowiała córka królowej angielskiej zamieszka w pałacu windsorskim.

× „Wiek XIX-ty”. Jeszcze nie umarł, a już mu piszą nekrologi... Po pracach poważnych, stuleciu naszemu poświęconych, przyszła kolej i na krotchwilne, a wśród tych ostatnich pierwsze, jak dotąd, miejsce należy się dużej ilustrowanej księdze Robidy: „Le Dix-neuvieme siècle”. Satyra to pełna dowcipu, która wytworzeni szkicami suto ozdobił sam autor, równie dobrze władający piórem i piórkiem. Przed kilkoma laty tenże sam pisarz i w tejże samej formie wydał fantazję p. t. „Le Vingtieme siècle”, z której obszerne wyjątki pomieszczał w swoim czasie nasz Kurjer.

× Wyznanie. Pani Małgorzata Fox Kane, wdowa po badaczu bieguna północnego, jedna z siostr Fox, które do najslawniejszych spirytystek Ameryki zaliczono, odkryła niedawno w nowojorskiej akademii muzycznej przed liczną zebraną publicznością tajemnicę pukania stołu.

Polega ona na tem, że tajemnicze głosy wydobywała pani X. za pomocą wielkiego palca u nogi. Kilku obecnych lekarzy, którzy obserwowali eksperyment, potwierdzili prawdę tego zeznania.

× Wiceprezydent. Nowo wybrany wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Levy Parson Morton, urodził się d. 16-go maja r. 1824-go w stanie Vermont. Karjerę swą rozpoczął, jako chłopak do posytek w handlu korzennym, potem został uczniem, subjektem i t. d., aż w roku 1854-ym założył własny sklep w Bostonie. Przeniósł się później do Nowego Jorku, a założywszy tam dom bankowy, brał udział w wielkich przedsiębiorstwach finansowych w Ameryce i Anglii. Zmarły prezydent Garfield szanował Mortona i wysłał go, jako ambasadora do Paryża. Z powodu wielu dzieł ekonomicznej treści, które napisał Morton, otrzymał od kilku wszechnic tytuł doktora honoris causa.

MARKI FABRYCZNE.



1860.
T.P.A.P.M.
С. ПЕТЕРБУРГ

Skład Główny KALOSZY GUMOWYCH

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO
Rossyjsko - Amerykańskiego Towarzystwa
WYROBÓW GUMOWYCH

w PETERSBURGU,
założonego w roku 1860.

Wyłącznie Reprezentanci na Królestwo Polskie
CH. LURIE i SZ. GURJAN
w Warszawie, Nalewki Nr 9.

Oboczne 3 marki fabryczne znajdują się na każdym kaloszu.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. 1519R



ТОВАРИЩ. РОСС. АМЕРИКАНСК.
РЕЗИН. МАФУ ФАКТ.

kolor
czerwony.

kolor
czarny
wytlaczane.

kolor
czerwony.

Korzystny interes.

DRUKARNIA we Lwowie, o 3-ch maszynach pędzących i ogromnych zapasach czcionek, z wyrobioną klientelą i zakontraktowanymi robotami, przynosząca około 2,500 rubli czystego dochodu, jest z powodu przesiedlenia się właściciela do sprzedania, ewentualnie na spłatę.
Wiadomość: „Drukarnia”, Lwów, Pańska 7, 1-sze piętro. 1808R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZALEŃSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

- Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
- Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
- Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
- Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51R

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



1555R

UBEZPIECZENIE OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ „ROSSYA”

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEM W ROKU 1881,
Towarzystwo zawiera:

- Ubezpieczenia osób pojedynczych** od nieszczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się osobie ubezpieczonej w czasie podróży, przejazdów, spacerów, jazdy konnej; przy wypadkach w domach, fabrykach, teatrach, świątyniach, na polowaniu, na wodzie i lodzie, w czasie spełniania obowiązków służbowych; w ogóle wszędzie, w domu i po za domem, z warunkiem zwrotu wszystkich wniesionych składek lub bez takowego.
- Ubezpieczenia zbiorowe** oficjalistów i robotników w fabrykach, przy budowlach itp. od nieszczęśliwych wypadków zdarzających się przy spełnianiu przez te osoby obowiązków swego zawodu. **Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach Towarzystwa.**

Specjalne broszurki o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, na żądanie wydaje i wysła bezpłatnie **Zarząd Towarzystwa w Petersburgu, (Wielka Morska Nr 13), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie, (Marszałkowska Nr 144), oraz agentury w miastach Państwa.** 1831R

DO SKŁADU

Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadszedzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:
**Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smółcowej,
Rur i Dren glazurowych.** 953R

Do wydzierżawienia

1765R

od 23 Kwietnia 1889 r. majątek **Kwiatkowiec**, w pow. Oszmieskim, gub. Wileńskiej, Wysiano żyta 167 dziesięcin; można od tegoż 23 Kwietnia wydzierżawić razem z majątkiem **młyn, krupnie, dom zajezdny, etc.**, w przyległym miasteczku **Sebotnikach**. Od 23 Kwietnia 1890 r. będą do wydzierżawienia **dwa przyległe folwarki**. Szezegóły u właściciela **Emila Umiastowskiego Bernardyński zaułek 13, w Wilnie.**

RĘKAWICZKI CZARNE

W WYBOROWYM GATUNKU

na 4 guziki para	75 kop.
na 5 guzików para	85 kop.
na 6 guzików para	95 kop.
Sara Bernhard 7 guz. dł. rs. 1 —	
Sara Bernhard 10 guz. dł. rs. 1.40	

i wszystkie inne gatunki po cenach fabrycznych poleca

JÓZEF LUKREC,

Fabryka Rękawiczek
Tłomackie Nr 3.
Filji żadnej w Warszawie nie
posiadam. 1578

RESTAURACJA BOUQUEREL

w Hotelu Angielskim,
wydaje:

ŚNIADANIA z 3-ch dań do wyboru po kop. 75.
OBIADY po rs. 1.
KOLACJE à la carte po cenach bardzo niskich. 1672R

Dom Handlowy Leopolda Meyer,
26, ZIELNA 26,
otrzymał na skład i poleca wyroby Towarzystwa Przemysłowego
Braci Krestownikow w Moskwie

SWIECE STEARYNOWE,

Glicerynę czysto chemiczną białą i żółtą, Oleinę,
Kastorynę i t. p.
Ceny fabryczne. 1814R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu dzierżawcy licytacja „in plus” przez opieczetowane deklaracje, na dzierżawę od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1888/9 r. do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r.

Sklepu z pokojem

oznaczonych na planie № 1 w domu po-misjonarskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, od rs. 1,312 kop. 65 rocznie.
Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1728R

SKŁAD

Włóczek, Filzeli i różnych robót
Kantowych i Atlaskowych
H. SCHIWUJ,
Nowy-Swiat № 53, naprzeciw Apteki
pana Liłpota,
Poleca WW. Paniom w dużym wyborze
**Poduszki, Pasy, Dywany, Serwetki,
Desenie, Kanwy modne, Oprawy Rzeźbione, Inkrustowane oraz towary Noworymberskie i Galanteryjne.** 1547

Najtańsza!! Najpraktyczniejsza!!

Nowa różnokolorowa masa olbrótowa-terpen tynowa oraz blyszcz do posadzek, momentalnie wysychająca, koszt masy wraz z zaprawą pokoju dużego (22—26 metr. □) wynosi około 2 rs. Wyrób fabr. L. Wislocki i S-ka. Dostać można w znaczniejszych składach. Główna sprzedaż w kantorze T. Górskiego, Długa 33

JULJUSZ HEGNER

Zakład Wynajmu Karet i Powozów
ulica Nowy-Swiat 53, Filja ulica
Bracka № 13,
z dniem 1-ym Listopada r. b. otworzył 2-gi
Filję swego Zakładu w Hotelu Pol-
skim przy ulicy Długiej
i ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności
wielki wybór Karet i Powozów oraz **Karet
Ślubne** na gumowych i na zwozajny
kołach. 1587

MERAN

PENSJA i WILLA w FRÜHAUF

Wybornie urządzone pokoje z balkonami. Ogród w domu. Wyborowa kuchnia.
Pensja od Fl. 2.50 do 2.80 dziennie.
mówienia adresować należy: **Antoni Kirc-
lechner, Meranerhof-Allee.** 1818R

Ważna Wiadomość!

dla W-nych Panów Doktorów, Szpitali i Klinik.

LEKARSKIE MAKSYMALNE TERMOMETRY

dokładne, w niklowych i hard-kauczukowych futerałach, pochodzące z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej i opatrzone świadectwami,

po **Rs. 1 kop. 25 sztuka.**

Handlującym rabat.

Główny Skład w Aptee Dworu J. C. K. M. — **F. DZIECHCIŃSKIEGO,** Krakowskie-Przedmieście № 59. 1787R

W. Becker i Synowie, krawcy,

WŁAŚCICIELE MAGAZYNU UBIORÓW MĘSKICH

poprzednio

Emanuela Kary,

Wrocław, Ohlauer-Str. 1, I-sze piętro.

Największy skład towarów krajowych i zagranicznych.

Wykończają

ELEGANCKĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ

PRZY CENACH STAŁYCH. 1743R

SKŁAD FUTER

B. REDEL,

Nalewki Nr 16, z bramy na 2-m piętrze,

zaopatrzony został **we wszelkie gatunki futer** w skórkach i białach, **po cenach przystępnych.** 1813R

Doniesienie Tymczasowe!

Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż wkrótce przybędzie z Hamburga pierwszy raz do Warszawy wielkie Panoptikum, Muzeum historyczno - anatomiczne woskowych, mechanicznie poruszających się figur i bardzo bogaty oddział artystyczny i panorama.

Szczegóły będą w osobnych afiszach.

Z szacunkiem **Dyrekcja Muzeum.**

1551

SPECJALNOŚĆ!

CYGARA Z LIŚCI HAWAŃSKICH

według wskazówek naszych wyrobione

pod nazwą:

„Marszałkowskie” G. w cenie rs. 10 za 100 sztuk

ditto	F.	”	”	8	”	”
ditto	E.	”	”	7	”	”
ditto	D.	”	”	6	”	”
ditto	C.	”	”	5	”	”
ditto	B.	”	”	4	”	”
ditto	A.	”	”	3	”	”

jako przewyższające dobrocią wszystkie inne na odpowiednie ceny, polecamy,

W. MUŚNICKI i S-ka,

Marszałkowska 138,

Telefonu № 168,

NADTO SKŁAD STAŁE ZAOPATRZONY

1725R

W CYGARA ORYGINALNE HAWAŃSKIE

w cenie od Rs. 14 do Rs. 60 za 100 sztuk.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywującym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po **Rs. 1.**

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej. **K. Koperski.**

1549R

Największym skarbem

na świecie **jest zdrowie,**

dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu

istrzeżcie się zaziębienia

gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym **Składzie Fabrycznym** na Krakowskim-Przedmieściu № 62, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:

- Kaftaniki** trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębienia 90 kop
- Kaftaniki** higieniczne z wełnianym puszkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.
- Kaftaniki** z sosnowej wełny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.
- Kaftaniki** fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.
- Gacie** trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.
- Gacie** z sosnowej wełny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.
- Gacie** z Multonu zdrowia z dużym kutnerem Rs. 1 kop. 10.
- Koszule** fanelowe z najpiękniejszej wełny Rs. 3.
- Skarpetki** wełniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.
- Flanela** czysto wełniana 2 1/4 lok. szer. najmodniejsze desenie.
- Flanelki** drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.
- Flanela** i Bąja biała i ponsowa 2 i pół łokcia szerokości.
- Korty** na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.
- Kołdry** wełniane, watawne, jedwabne kaszmirowe i satynowe.
- Chustki** wełniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1582

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 LIST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli A. DREXLER,
 Nowo-Senatorska № 4,
 poleca po najprzystępniejszych cenach: **kołdry watawne i flanelowe, materace, poduszki, ława, kołza, bieliznę pościel, owoce wełny lekka i ciepła.**

MEDAL za usługi **Lwów 1877**

1499R

COPAHON
 APTEKA **K. LEROWSKIEGO**
 133 Marszałkowska 133
 Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw **Rzerzaczce**
 Cena Rs. 1

930R

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że pojawiły się weksle z moimi podpisami których nie wystawiałem, oprócz jednego na rs. 200, na zlecenie Stempelberga, zamieszkałego w Warszawie przy rogu ulic Tamki i Aleksandrji, to jest ratowy, płatny dnia 2 Listopada 1888 r., po rs. 12 kop. 50 miesięcznie, zaś innych nie akceptuję gdyż takowych nigdy nie podpisywałem.

1594

August Nowicki.

GORCZYCA

kuracyjna zwana francuzką, funt po kop. 35, w Eandlu Win **A. Skorupskiego,** Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła po-karmelickiego. 1592

PERFUMY MODNE

wyrobu R1828

ROGER i GALLET w PARYŻU

EXTRAIT Anthea

” **Glycis**

” **Gallia**

” **Rosealine**

dostać można w Warszawie

w **PERFUMERJI**

ALEKSANDRA LIPINK

Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Do sprzedania

TRZCINA

Wiadomość w Składzie Niei **Aleksandra Ludwiga,** ulica Żabia № 7. 1880R

W dniu 4 (16) Stycznia 1889 r. w III-m Wydziale Sądu Okręgowego **juw drodze** działów **sprzedaną zostanie R1832**

Nieruchomość Nr 1315 a b

przy ulicy **Nowy-Swiat,** mająca frontu 107 1/2 łokci ogólnej przestrzeni 23,286 1/4 łokci kw. Od frontu znajduje się dom 2-piętrowy, wewnątrz posesji **Targ** zwany **Sulkowskie,** z wjazdem od strony ulicy Aleksandrja. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 350,000.— Opis nieruchomości i mapę obejrzeć oraz najdokładniejszych wiadomości powziąć można w kancelarji Komisarza Sądowego **Krasuskiego, Długa 27.**

LICYTACJA

w **Lombardzie**

Królewska Nr 39.

Będzie się odbywać d. 2 (14) Listopada, na **kosztowności, futra i towary.** 1829R

Poszukuje się do kupna lub dzierżawy

LOKAL Fabryczny

sam w sobie, z dużemi, widnemi salami. Oferty pod lit. **R. S. 12,** do Biura **Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera.** Senatorska 26. 1801R

ZARZĄD

Warszawskiego Okręgu Poczto-Telegraficznego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Listopada roku bieżącego, o godzinie 12-iej w poł., w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż zabudowań skarbowych

pocztowo-telegraficznych, wraz z gruntem, pozostałych po zwniętej stacji pocztowej we wsi „Miłosna“ w powiecie Warszawskim.—Zabudowania te oszacowane są rs. 9,720 kop. 32.

Dla przyjęcia udziału w licytacji, złożyć należy wadium w ilości rs. 973 gotowiznie, lub papierach procentowych przyjmujących się podług ustaw istniejących, na kaucję, albo też kwit Kassy Skarbowej na złożone tam wadium.

Zyczący uczestniczyć w licytacji, winni do godziny 11-iej zrana w dniu powyżej oznaczonym, podać do Izby Skarbowej deklaracje opieczętowane, które złożone być mają podług wzoru niżej zamieszczonego i opatrzone stemplem 80 kopiejkowym, tudzież czytelnie i zrozumiale napisane, bez podskrobywania, poprawek i omówień.—Deklaracje niezgodne z temi warunkami, oraz takie, do których wadium nie będzie załączone, żadnego znaczenia mieć nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż akt szacunkowy i plan sytuacji stacji, są do przeglądania każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Zarządu Warszawskiego Okręgu Poczto-Telegraficznego, oświadczam niniejszem, iż pragnę nabyć dom skarbowy, pozostały po skasowanej stacji pocztowej w Miłosnie, wraz z innymi zabudowaniami i gruntem, za sumę (wyrazami), przyjmując na siebie wszelkie dotyczące warunki, w zupełności mnie wiadome.

Wadium tymczasowe w ilości . . . (tyle to rubli, lub kwit takiejto Kassy Skarbowej na taką to sumę), składam przy niniejszem.

Miejsce stałego mego zamieszkania w . . . (tu wymienić należy miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu).

Data (dzień i miesiąc r. 1888).

Podpis czytelny (imię i nazwisko).

1742r

Zarząd Okręgowy Inżynierski w Warszawie

(mieszący się przy ulicy Nowy-Swiat № 69, w domu władzy wojskowej), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada 1888 roku, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dozwoleniem składania opieczętowanych deklaracji, na przedsiębiorstwo dostawy do składu 4-iej Brygady Saperów różnych narzędzi, potrzeb przewozowych, uprząży na konie, oraz innych przedmiotów potrzebnych do czynności inżynierskich.

Zyczący przyjąć udział w licytacji, otrzymać mogą w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Inżynierów, wykaz szczegółowy dostarczyć się mających przedmiotów, które podzielone są na grupy. Licytacja dopełniona będzie na każdą grupę oddzielnie, lub w ogóle na wszystkie przedmioty, z tem wszakże, ażeby ceny wymienione były na każdy przedmiot osobno liczbami i wyrazami.

Wadium dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, złożonem być powinno w stosunku 20% od summy przypadającej za dostawę tych przedmiotów, które licytujący zobowiąże się dostarczyć. Do deklaracji opieczętowanej załączonem być winno wadium w tym samym stosunku 20% od sumy zadeklarowanej.

Powyżej wymienione wadium zawierają się w takich wartościach, jakie są wyrażone w art. 68 Ks. XVIII. Zbioru Ustaw Wojskowych i jakie podług prawa wyrażone są w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych. Papiery procentowe składane być mają koniecznie razem z talonami do nich należącymi i nieupłynionymi kuponami.

Deklaracje opatrzone być powinny ustanowioną opłatą stemplową i podane do Urzędu Licytacyjnego w terminie oznaczonym do licytacji; po upływie tego terminu, deklaracje żadne nie będą przyjmowane.

Deklaracje opieczętowane złożone być mają we wszystkich szczegółach zgodnie z art. 144, 145 i 148, Tomu X. Cz. I. Zbioru Praw Cywilnych (Ustawa o przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych) oraz z art. 39. Ks. XVIII. Zbioru Ustaw Wojskowych z 1869 roku.

Warunki licytacyjne i wzory przedmiotów dostarczyć się mających, są do przejścia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10 zrana do 3-iej po południu. W tymże czasie, zyczący przyjąć udział w licytacji, otrzymać mogą wykaz przedmiotów które dostawione być mają.

Rezultat licytacji przedstawionym będzie do decyzji Warszawskiej Rady Wojskowej Okręgowej 1784r

MIGRENY—BÓLE GŁOWY GUARANA

PP. GRIMAULT & Co
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzony wody, jest dostatecznym do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i neuralgii. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko zniechęceniu i żółdki.—Skład w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

BIELIZNĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ

z dobrych materiałów, wykonaną podług ostatnich modeli

po cenach bardzo przystępnych, polecają

ADOLF ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski).

Wielki wybór WYROBÓW PÓNCZOSZNICZYCH po NIZKICH CENACH.

1598

MAGASIN FRANÇAIS

ul. Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1747R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Żółki. Małkowska 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Człowiek nie młody, kupiec, pragnie lekcji języka francuskiego, krótkiej metody. Proszę adresować X. X. od kantora Kurjera. 22871

Instytutka z patentem udziela lekcji głównie francuskiego. Włodzimierska 19, u doktora. 22164

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewojskiej. Niecała 10. Do krawieczyny i kapełuszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic, sklep. 22156

Lekcje francuskiego języka udziela osoba wykształcona, codzien godzina 4 rs. miesięcznie. Wiadomość: biuro nauczycielskie Jasieńskiej, Berga № 6. 22438

Metoda francuska, zyczy dawać godzinę lekcji dziennie za obiad. Oferty w Kurjerze pod „Lyon“. 22386

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół pułkarskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Ulica Piekna 32. 22139

Paryżanka udziela lekcji francuskiego i konwersacji. Żurawia 26, m. 9. 21868

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona, poszukuje pół miejsca w Warszawie. 21908

Potrzebny na wies muzyk, skrzypek, z patentem z ukończenia konserwatorium. Wiadomość: Nowy-Swiat № 33, m. 6. (chambros-garnies); od 8—10 zrana. 22426

Prof. de Préchamps, Długa 25. Ruśka (patentowana z gimnazjum), z dobrym francuskim i średnim niemieckim poszukuje lekcji. 22368

Poszukuje od 1 grudnia korepetytora, któryby mnie przygotował do złożenia egzaminu na świadectwo aptekarskie. Oferty: Miodowa № 8, w dystrybucji, pod lit. P. K. 22373

Potrzebni na wies: nauczyciel, posiadający francuską konwersację, ażeby przysposobił z 4-oh klas i nauczycielka z dobrą konwersacją francuską i muzyką, ażeby przysposobiła panienkę do 4-iej klasy. Wiadomość: Nowotulpi 44, mieszkania 10, od 2—4. 22449

Poszukuje się rodziny ruskiej, gdzieby dziewczynka 12-letnia francuska mogła w zamian korzystać z języka ruskiego. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „12“. 2597

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji. Widok № 14, m. 9. 21946

Student uniwersytetu, ruski, doświadczony Skolepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Hoża 14, m. 8. 22454

Udziałem lekcji muzyki i niemieckiego. Ulica № 11, mieszkania 20. 22132

Zyczy się konwersacji ruskiej, 3 rs. miesięcznie. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Konwersacja“. 2596

1-sza szkoła Koronkarstwa, nauka bezpłatna. Kurs nauki koronek w roku bieżącym rozpoczyna zostanie dnia 20 listopada, zapis odbywa się w wtorki i czwartki, od godziny 12-iej do 1-iej z południa. Desenie różne i wszelkie przybory, potrzebne do wyrobu koronek, można nabyć w szkole koronkarstwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 22135

Posady i prace.

Piągam o pracę, mam czworo dzieci, bez najmniejszego sposobu do życia, bez chleba, mieszkania i odzieży. Posiadam wykształcenie realne, mogę złożyć świadectwa i rekomendacje. Podwałe № 19, m. 19, lub w kantorze tegoż piśmie pod lit. T. B. 2539

Były wojskowy i b. nauczyciel elementarny, Brzdowy, poszukuje miejsca przepisawca w sądzie gminnym lub urzędzie wojska gminy, może także udzielać pierwszych początków nauk. Adres: Bolesław Grabicki w Klizinie przez Gorzkowice, gub. Piotrkowska, 22285

Człowiek młody, znający polski i ruski język, poszukuje posady woźnego, szwajcara, lub tp., mogą na wyjazd. Chłodna 56, mieszkania 33. 22277

Do browarów. Praktykant obznajmiony poszukuje miejsca na prowincję. — Oferty „Zygmuntowi“. 22444

Do krawatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Solna № 8, m. 12. 2901

Maszynistka wprawna do maszyny Singera, robota prosta, potrzebna zaraz. Dzielna № 6, u rzadcy. 22416

Młody i energiczny człowiek, ze świadectwem ukończenia średniego zakładu naukowego, mogący przedstawić do kilkunastu tysięcy rubli kaucji hipotecznej, pragnie pracować na polu administracyjnym i poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w kantorze Kurjera W. pod godłem „Niwrok“. 22386

Osoba młoda, znająca krawieczynę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Śliska № 49. 22415

Osoba z dobrymi i kilkoletnimi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu i do zycia. Wiadomość ulica Twarda № 57, mieszkania 10. 22392

Osoba młoda, inteligentna, uzdolniona do zycia i do wszelkich robót ręcznych, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub zarządu domem. Oferty w kantorze Kurjera War. pod literami W. H. T. 22247

Panny do krawieczyny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 19—13, lewa oficyna. Zojja. 22423

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic i do nauki. Łaska № 26, pracownia Felicy. 22424

Potrzebny zaraz subjekt i uczeń lub administrator konaty do składu wódek. Wiadomość Chłodna № 33, mieszkania 15. 22439

Potrzebna osoba, któraby nauczyła ponococh za 4 rs. oraz uczennice do krawatów. Złota № 49, m. 3. 22419

Panny zdadne do krawieczyny potrzebne zaraz. Ciepła 7, m. 63. 22409

Poszukuje do dzieci lub zycia na przychodnią. Kantor Kurjera Warsz. „Przychodnią“. 22391

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116. 22382

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Dzielna № 30, m. 4. 22381

Potrzebna panna podręczna i do nauki do pracowni sukien. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 22455

Potrzebna jest panna do zycia negliży na maszynie zaraz. Ulica Tamka № 32, mieszkania 14. 22457

Potrzebny jest uczeń, do apteki na prowincję, obznajmiony z czynnościami, zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna № 61, m. 3. 22397

Potrzebna bona niemka, z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku i umiejąca szyć. Wiadomość: Wiejska № 18, mieszkania 3, od 4-iej do 6-iej. 22402

Potrzebny jest zaraz zarządzający, do składu węgla, obeznany ze sprzedażą, z kaucją rs. 300. Nowy-Swiat № 47. Skład węgla. 22370

Potrzebni: agronom z kaucją kilku tysięcy rubli, gorzelnik z kaucją 2—3 tysięcy, chemik skończony z niewielką kaucją. 1-szy do prowadzenia interesu gospodars., 2-gi gorzelnik buraczanej, 3-iej interesów technicznego laboratorjum. Kijów, dom Meringa, J. Modzelewski. 22418

Potrzebna 3 do 4 stolarzy na dobre meble dobry zarobek, z niemieckim językiem. Marszałkowska 106, pierwsze piętro. 22438

Piwiarnia. Potrzebna jest zaraz osoba do prowadzenia kuchni, bufetu i wydawania obiadów, posiadająca sprzęty kuchenne, które przyjęte będą za kaucję. Chmielna 108, wiadomość na miejscu od 8—10 r. i od 5—11 wieczorem. 22425

Pomocnik adwokata przysięgłego z kilkoletnią praktyką, poszukuje zajęcia u którego z poważniejszych adwokatów przysięgłych za odpowiednie wynagrodzenie. Adres proszę zostawić w kancelarji Kurjera pod lit. P. G. 22272

Potrzebne panny do okryć damskich, piaca dzienna. Wiadomość ulica Królewska № 1, u Cara. 22119

Potrzebne są zupełnie uzdolnione panny do staników do pracowni Marji. Włodzimierska № 12. 22124

Potrzebna jest ruska bona młoda do jednego dziecka i zajęcia się domem. Oferty piśmienne Nieszawa, Lubencow. 22348

Urządźnik instytucji finansowej poszukuje urzędztwa domu lub jakiegokolwiek innego pobytowego zajęcia. Rekomendacje udzielić może na żądanie. Oferty w Kurjerze Warszawskiego pod lit. A. K. S. 2600

10 panien potrzeba zaraz do ubierania lalek i robót galanterijnych, także i kilka dziewcząt do nauki. Wiadomość Nowy-Swiat № 16, m. 64. 22385

Kupno i sprzedaż.

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze! Koldry, serwety, chodniki, pleidy itp. „najlepiej kupować” w głównym składzie Gieżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Biłardzik pokojowy, odwracany, stanowiący zarazem stół jadalny, kto takowy ma do zbycia, proszę zawiadomić. Ulica Orła № 14, zakład tapicerski. 22435

Do sprzedania meble orzechowe atlasem kryte. Złota 26, stróż wskaże. 2590

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Dog czteromiesięczny do sprzedania. — Ulica Marszałkowska 143, m. № 1. 2586

Do sprzedania dobry koń za 120 rs. Ujeżdżalnia Golińskiego. Mokotowska 31. 22429

Do sprzedania tanio fortepian Małeckiego, salopa lisy z mufką sobolową, kryta jedwabiem, tremo buduarowe, lampa stołowa wisząca. Smolna 23, m. 3. 22452

Do sprzedania duża skóra łosiowa. Stare-Miasto № 21, u właściciela domu. 22394

Do sprzedania sznел bobrowy w dobrym stanie. Wspólna 20, m. 39. 22389

Do sprzedania mopsy dwumiesięczne. — Ulica Leopoldyny № 14, w sklepie wiktuałów. 22390

Do sprzedania samowar na 15 szklanek, okrycie, dolman, oleodruki kolorowe, sprzęż kuchenne, trochę porcelany. Ulica Piękna № 29, na parterze. 22460

Fortepian nowej konstrukcji, wyrównujący koncertowemu, wynajmę lub sprzedam. Podwale 8, m. 7. 22311

Fortepian 7 oktav z białym metalowym do sprzedania za rs. 180. Długa № 25, w lombardzie. 22324

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 70. — Świętojerska 24. Stróż wskaże. 22192

Faeton odnowiony, na wies i miasto niewielki rs. 80. Mokotowska 48. 22284

Fortepian Bucholtza krótki, czarny 6 oktav rs. 80. Świętokrzyska 29, m. 21. 22433

Futro damskie długie, nowe, do sprzedania. Wiadomość u S. Gundelach. Nowy-Swiat № 53. 22404

Fortepian o sześciu i pół oktawach do sprzedania. Wawerska 9, m. 39. 22459

Fortepian zupełnie nowy Kralia i Seidlera, oraz tualeta machoniowa do sprzedania. — Królewska 49, m. 19. 22456

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 22333

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bez pośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo utworzony w Warszawie, Jerolimski № 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjahecie. 22299

Kartofle mączyste i smaczne do sprzedania po 2 rs. za korzec. Zamówienia w kancelarji węgla W-go Błaskiewicza, Marszałkowska 86 i w sklepie spożywczym W-jej Kowalskiej, ulica Chmielna № 45. 22161

Kareta potrójna i faeton używane. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 22432

Kartofle laciaki, championy po rs. 2.40, jaruki po rs. 2.20, charles-rose po rs. 2.10 korzecz, do dóbr Dziekanów, dostawiam. Chmielna № 47, m. 16, lewa oficyna. 22372

Kołyśka żelazna wisząca do sprzedania. — Oboźna 4, m. 10. 22427

Kredensy dębowy ozdobny do sprzedania. — Wiadomość Marjańska № 4, mieszkania 8, od 10—1. 22384

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19897

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Lustro duże w złotych ramach, z konsolą, marmurowy blat, do sprzedania tanio. Ulica Elektoralna 14, m. 18. 22229

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22114

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21919

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalka, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22341

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 22440

Meble orzechowe ze stołowego pokoju, kołnierz i mufka tumakowa i szal francuski. — Heża 21, m. 4. 22396

Maszyna ręczna nowa z przykryciem za rs. 35, dywan duży 15. Wilcza 19, m. 13, za stać 11—4. 22458

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., koldry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 22359

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Elektoralna 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Ograne pianino w dobrym stanie, poszukuje się od 200 do 300 rs. Oferty pod G.H. 22442

Ogier szpakowaty lat 7, wzrostu 2 arszyny 4 werszki, rysak, dohrze wyjeżdżony w pojedyncie i parze, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość Wielka ujeżdżalnia B. Krause. Żurawia № 47. 22134

Pianino jest do sprzedania zagraniczne, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowe. Nowy-Swiat № 66, m. 2. 22166

Potrzebna mała kasa ogniotrwała używana. Próżna 7, m. 3. 22399

Poszukuje się krzesła operacyjnego używanego dla dentysty. Oferty z powodu wyjazdu tylko do środy przyjmuje kantor niniejszego pisma pod literami O. S. W. 22276

Sprzedam tanio lustro duże tremo, kłęcznik, dwie konsole Zimlrowskie, młynek duży, szkła i fajansy. Róg Brackiej—Jerolimskiej. Petter. 22275

Ser litewski wyborowy w kilku gatunkach, Sier ustępujący w smaku oryginalnemu szwajcarskiemu, sprzedaje się od 20—25 kop. funt (na całe kręgi 5 kop. taniej) w kancelarji E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116, róg Złotej. 2488

Szeslong, otomana, fotele, materace, kozeta, Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 22347

Tanio sukna jedwabna, kaftan z futrem, kapelusze, wszystko nowe. Zgoda 4, mieszkania 9. 22407

Typy ludowe polskie, dawniej komplet rs. 15, dzisiaj z teczka rs. 8. Pojedynczo i królowie po kop. 20. Wilcza 39, m. 10. 22379

Wypredaży mebli w zwijającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa № 4, po cenie kosztu. 22441

W Alejach Jerolimskich № 58, jest do sprzedania suka duńskiej rasy, maści stajowej, 5-miesięczna, u stróża. 22387

Za pół ceny ubranie łosiowe, kaftan i spodnie bardzo mało noszone, po zdrowym człowieku. Mokotowska 42, m. 8. 22400

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany, dwu-piętrowy, z oficynami i obszernym podwórzem, w nowej dzielnicy miasta, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej № 48, mieszkania 16. 22431

Dom murowany, piętrowy, z gankiem, sklepem, piwnicami i wszelkimi wygodami, w mieście Warce, nad rzeką Pilicą, powiecie Grójeckim, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość ulica Krochmalna № 53, mieszkania 46. 22434

Handel kolonialno-spożywczy i dystrybucja na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Obrót roczny 13,000 rs. Komorne 300 rs. rocznie. — Wspólna 14, w sklepie spożywczym. 22330

Jest do zbycia rs. 20,000, hypotekowane na domu w środku miasta, zaraz po Towarzystwie. Adresy: kantor pisma „Interes.” 22403

Kilka tysięcy rubli może zarobić ten, kto posiadając stosunki w Nowym-Jorku, podejmie się przeprowadzenia tamże interesu pieniężnego. Oferty w Kurjerze pod „Ameryka.” 22406

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość: Chłodna № 40. 2598

Łokci 23,500 ogrodu z budynkami, zdadne na fabrykę, do sprzedania. Przyokopowa 12. Rogatka Wolska. 22377

Poszukuje majątku ziemskiego na zamiane domu. Zielna 9, mieszkania 2. 22446

Potrzebny wspólnik do interesu rs. 500. — Wiadomość ulica Podwale № 46, mieszkania 14. 22300

Rubli 60,000 częściowo do ulokowania na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 22447

Rubli 10,000 lub 8,000 potrzebuje właściciel domu na pierwszy numer, bez pośrednictwa. Marszałkowska 73, m. 3. 22405

Rubli 4,000 do umieszczenia zaraz. Szkolna 6, mieszkania 3, żądany 1-szy № hyp. 22393

Skład węgla do sprzedania z końmi lub bez koni. Ulica Krucza № 6. 21954

Sklep spożywczy z dystrybucją i materiałami piśmiennymi do odstąpienia zaraz. Świętokrzyska № 3. 22316

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją. Ulica Chmielna № 13. 22413

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Hoża № 11. 22412

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w każdym czasie do sprzedania. Ul. Dzielna 27. 22411

Skład towarów kolonialnych, owoców i wyrobów tabaczknych jest do sprzedania zaraz, w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Aleja Jerolimska, róg Brackiej 60, w cukierni. 22410

Sklep spożywczy z dystrybucją, jest do odstąpienia zaraz, z powodu interesów familijnych. Ulica róg Alei Jerolimskiej i Kruczej № 48. 22376

Skład wędlin do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość: Wązki-Dunaj № 7. 22375

Z powodu nagłego wyjazdu, sprzedam garstkuchnię tanio. Wiadomość Piwna 3. 22450

Z przyczyn wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy z dystrybucją w Alejach Jerolimskich 31, sklepu 10. Cena rs. 300. 22369

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep w targu, za przystępną cenę. Wiadomość: kiosk, obok św. Ducha. 22395

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia traktjerna w dobrym miejscu. Żelazna № 27. 22430

Lokale.

Bednarska 24. Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz pokój przy famji, osobne wejście. 22195

Do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r., sklep po szynku, w domu № 19, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u rządy domu. 22199

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 6 pokoiów, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze, od frontu. Ul. Wilcza № 28. 22383

Do wynajęcia każdego czasu, pod № 1—2, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni z suterynami, przydatny na każdy zakład przemysłowy, oraz obszerny lokal na 1-m piętrze, (7 pokoiów), z meblami i wszelkimi wygodami, niemniej mansarda dla malarza. Szwajcar wskaże. 22401

Do odstąpienia od 1 grudnia r. b. mieszkanie suche, ciepłe, przy ulicy Złotej № 57, 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wygodką i dwoma wchodami. 22408

Jest do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r. sklep duży, z oknem wystawowym, czterema gabinetami, kuchnią, zachowaniem i piwnicami, w którym od lat kilkunastu egzystuje handel win i wiktuałów korzennych przy ulicy Nowy-Swiat № 36/1299/1300. 22080

Lokal do wynajęcia od Nowego-Roku, obok Senatorskiej i Miodowej, sklep o 4-ch wystawach, 2-ch pokojów i 6-u piwnic, przystępna cena. Oferty: Kurjer Warsz. J. B. 22451

Nowy-Swiat № 1. W najważniejszym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, z wystawowym oknem, mieszkaniem lub bez. 22453

Poszukuje się od Nowego Roku mieszkania 3 pokoje, przedp., kuchni z wygodami, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty składac proszę w kancelarji Kur. War. pod lit. Z. Z. 22296

Poszukuje się w okolicach dworca Warszawskiego, mieszkania, na czas od 15 listopada do 1 kwietnia r. p., składającego się z 4 lub 5-pokoiów, z umeblowaniem, fortepianem, piwnicą i komórką. O wiadomości uprasza się na ulicę Hoża № 48, mieszkania 3, od godziny 12 do 3-jej po południu. 22123

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasinski. 22421

Salon umeblowany, usługa do wynajęcia 25 rs., 1-e piętro. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 22448

Sklep i mieszkanie złożone z 3 pokoiów i kuchni, na parterze do wynajęcia. Leszna № 18. 22282

Zaraz, lokal umeblowany, złożony z 5 obszernych pokoiów, z przedpokojem, salą z balkonem, szeroki pasaż, kuchnia ze szpizarką, urządzeniem gazowym, na 1-m piętrze, nad entresolą, jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej № 3. 21667

2 pokoje frontowe, umeblowane, przedpokój. Nowy-Swiat 15, mieszka. 6. 22445

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzynek i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Thorackie № 13. Telefonu № 135. Zalatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2568

Akuszerka przyjmująca na stałość, czas długi lub kurację, Żurawia 9. 21259

Dziewczynka dziesięcioletnia jest do umieszczenia. Wymagana sumienna opieka. Oferty: Kurjer, „Opieka.” 22388

Fotografie pospieszne we dwie godziny także zwyczajne, pięknie wykonane, najtaniej wykonywa zakład, Chłodna 12. 22258

Karety wynajmują tanio na spacer, śluby, pogrzeby. Nowy-Swiat 32. 22380

Krawatów wyczuza prędko i tanio. Bracka 10, mieszkania 16. 2554

Mamka z młodym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Miedziana N 11, mieszkania 34. 22420

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Grzybowska № 22, stróż wskaże. 22437

Montowanie maszyn i kotłów, oraz całych fabryk wykonywa dokładnie i tanio, specjalny technik. Chmielna № 7, m. 2. 21563

Mamka z młodym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, m. 4. 22181

Nagrody 3 rs. temu, kto zwróci zwój papierów zawiniętych w baszlyku; Papiery rzucone zapomniano w dorozce dnia 13 (25) października r. b. Zgłaszac się proszę do sklepu Andrzejewskiego, przy ulicy Kościelnej. 22450

Najnowszą rozgłosnej sławy powieść Zofii Romanów i Powieści, Nowy-Swiat 41. Prenumerata kwartalna kop. 75, z przesyłką pocztową rubla. 2602

Obiady prywatne tanie, i smaczne. Żurawia 52, mieszkania 2. 22278

Opakowanie mebli, fortepianów wykonuje solidnie zakład opakowań, Makow Solna № 9. 22355

Ps. 3. W sobotę jadąc z dworca Petersburskiego na Nowogrodzką, zgubiony został mój daljón złoty z kameą, z literami L. D. Znam lazca za powyższą nagrodą raczy odnieść: Zielna 26, stróżowi. 22392

Ważne dla pań! Hafty na suknie szutaszowskie sznurkiem złotym i pelą. Daniłowiczowska № 6, w prawej oficynie. 22374

W dniu 9 listopada, o 3-jej po południu zgubiona została portmonetka czarna z 13-ru rublami, w przejściu ulicą Kruczą od Wspólnej do Alei Jerolimskiej. Łaskawy znalazca zeche zwrócić takową na ulicę Wspólną № 12, mieszkania 16, za nagrodą. 22398

W przejeździe z ulicy Pańskiej na ulicę Wązki Dunaj, zgubionym został kolczyk złoty, z 4-ma turkusami i brylancikiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Wązki Dunaj № 8, do właściciela domu, za nagrodą rs. 5. 22414

Zabłąkany pies wyżeł, z rasy pointerów, cieniem kasztanowaty jest do odebrania, za zwrotem cenem kosztów utrzymania i ogłoszenia. Ogrodowa № 51, mieszkania 5. 22422